

# Bolesław Howorka

---

## Prawo a biblioteki szkół wyższych

---

Forum Bibliotek Medycznych 1/1, 254-261

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRAWO A BIBLIOTEKI SZKÓŁ WYŻSZYCH

I. Najważniejszym aktem normatywnym stanowiącym podstawy prawne działania szkół wyższych w Polsce, a co za tym idzie, ich bibliotek, jest ustawa o szkolnictwie wyższym. Obecnie uczelnie państwowe, mające status akademickich, działają pod rządem siódmej ustawy [nie wliczam tu ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa; ustawa ta określała zasady funkcjonowania całego systemu oświatowego w Polsce i w bardzo małym stopniu (tylko art. 51 w rozdz. VII: Szkoły wyższe) odnosiła do szkół akademickich] określającej zasady ich działania – od czasu odzyskania przez nasz kraj niepodległości po I wojnie światowej. Obecnie obowiązującą ustawę z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, z późniejszymi zmianami) poprzedziły następujące akty normatywne o randze ustawy:

- 1) ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz.U. Nr 72, poz. 494),
- 2) ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (j.t. w Dz.U. z 1938 r. Nr 1, poz. 6),
- 3) dekret z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz.U. Nr 66, poz. 415),
- 4) ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (Dz.U. z 1952 r. Nr 6, poz. 38),
- 5) ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (j.t. w Dz.U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191, z późniejszymi zmianami),
- 6) ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (j.t. w Dz.U. z 1985 r. Nr 42, poz. 201, z późniejszymi zmianami).

Do bibliotek uczelnianych odnosiły się postanowienia ustawy z 1920 r. zamieszczone w rozdz. II: „*Władze samorządowe szkół akademickich*” – art. 19, w rozdz. V: „*Zakłady szkół akademickich*” – art. 72 – 79 i w rozdz. VI: „*Urzednicy i służba szkół akademickich*” – art. 80). Art. 1 tej ustawy stanowił, że założona samorządność szkół akademickich wyraża się m.in. przez prawo uczelni do stanowienia własnych przepisów statutowych, zawierających przepisy szczegółowe, rozwijające zasady określone ustawą.

Podobnie ustawa z 1933 r. stanowiła, że o sprawach biblioteki głównej powinien szerzej mówić statut uczelni. Ważnym dla bibliotek uczelnianych był tylko art. 24 zamieszczony w dziale C: „*Zakłady naukowe szkół akademickich*”.

Tylko jeden artykuł: 51 – dekretu z 1947 r. dotyczył bibliotek. Został on wpisany do działu II: „*Szkoły wyższe państwowe*”, rozdz. 2.: „*Organizacja wewnętrzna szkół wyższych*”, podrozdziału B: „*Placówki naukowo-badawcze szkół wyższych i międzyszkolne. Urządzenia międzyszkolne. Biblioteki*”. Art. 56 stanowił, że sprawy szczegółowe podlegają regulacji statutowej.

Nie zajęła się szerzej sprawami bibliotek uczelnianych ustawa z 1951 r. Jednakże przepisy wykonawcze do tego aktu normatywnego, uchwała Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 1952 r. (M.P. Nr A-57, poz. 883) w „*Statucie wzorcowym*” (§§ 42–48) (stanowiącym załącznik do tej uchwały) więcej miejsca poświęcił sprawom bibliotek.

Znacznie więcej o sprawach bibliotek głównych uczelni stanowiły przepisy ustawy z 1958 r. W ustawie tej zostało zamieszczonych kilka delegacji do stanowienia przepisów szczegółowych, m.in. dotyczących interesującego nas problemu. Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego (Dz.Urz.Min.Szk.Wyż. Nr 3, poz. 9) stanowiło o sieci bibliotek szkoły wyższej (§ 1), o zadaniach biblioteki głównej – ogólnouczelnianego zakładu o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych, a także publicznej biblioteki naukowej (sic !) (§ 2), o tworzeniu, przekształcaniu i znoszeniu biblioteki głównej i o jej szczegółowej strukturze organizacyjnej (§ 3 i załącznik), o bibliotekach zakładowych (§§ 4 i 5), o gromadzeniu i przechowywaniu rękopisów, inkunabułów i innych zbiorów bibliotecznych szczególnie cennych i rzadkich (§ 6), o nadzorze sprawowanym przez dyrektora biblioteki głównej (§ 7) oraz o zadaniach senackiej komisji bibliotecznej (§ 8).

Także znacznie szerzej o sprawach bibliotek uczelnianych stanowiła ustawa z 1982 r. Art. 33 ust. 1 tego aktu normatywnego określił bibliotekę główną jako ogólnoszkolną jednostkę organizacyjną działalności podstawowej o zadaniach usługowych, naukowych i dydaktycznych, pełniącą funkcję ośrodka informacji naukowej oraz funkcje ogólnodostępnej biblioteki naukowej, a także jako ogniwo ogólnokrajowej sieci informacji naukowej. Ten akt normatywny mówił o dyrektora biblioteki głównej (art. 53) jako o organie uczelni wybieralnym, o kwalifikacjach wymaganych od osoby ubiegającej się o to stanowisko. Ustawa ta zapewniała dyrektorowi biblioteki głównej uczestnictwo w obradach senatu oraz stwarzała możliwość stania się „pełnoprawnym” członkiem tego organu (art. 37 i 39 ust. 1). Ustawa ta mówiła także o radzie bibliotecznej (art. 52), o kompetencjach tego organu (art. 63). Wg art. 131 ust. 3 tego aktu normatywnego (tak, jak ustawa z 1958 r.) przyznała bibliotekarzom dyplomowanym status pracowników naukowo-dydaktycznych, uznała, że są oni nauczycielami akademickimi.

II. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, wielokrotnie nowelizowana) została przyjęta przez zainteresowanych bibliotekarzy bardzo krytycznie (świadczą o tym m.in. wystąpienia w dyskusji oraz uchwały przyjmowane na konferencjach dyrektorów bibliotek głównych). Zabrakło w niej postanowień o pełnieniu przez bibliotekę główną zadań ośrodka informacji naukowej. Ustawa ta stworzyła warunki do rozbicia jednolitego uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego umożliwiając tworzenie odrębnego uczelnianego systemu informacji naukowej, tworzenie uczelnianych ośrodków informacji naukowej. Uwagi krytyczne zebrały także artykuły ustawy mówiące o wyłanianiu kandydata na dyrektora biblioteki głównej, o statusie rady bibliotecznej, a także o sytuacji bibliotekarzy dyplomowanych.

Po wejściu w życie nowej ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539, z późniejszymi zmianami), przepisów o ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, martwymi stały się przepisy art. 65 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym, stanowiące o tym, że biblioteka główna „*jest ogniwem ogólnokrajowej sieci dokumentacji i informacji naukowej* (od wielu lat nie ma takiej sieci – BH) *oraz ogólnokrajowej sieci bibliotecznej*”.

W art. 65 ust. 1 znalazły się postanowienia, z których wynika szczególne miejsce biblioteki głównej. „*W skład uczelni wchodzi biblioteka główna ...*” Wchodzi, z mocy ustawy, a więc jest to, obecnie, w zasadzie jedyna jednostka organizacyjna „z mocy prawa” istniejąca w każdej uczelni, nie ma mowy, w ustawie, o trybie jej tworzenia, przekształcania i likwidowania. Ta ogólnouczelniana jednostka organizacyjna po prostu zawsze jest, działa w każdej uczelni. Inne jednostki organizacyjne uczelni, nawet te podstawowe, najważniejsze z punktu widzenia zadań uczelni – wydziały są tworzone, przekształcane i znoszone przez senat bądź przez właściwego ministra na wniosek senatu uczelni, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej (art. 64 ust. 2). „*W uczelni mogą być tworzone inne jednostki organizacyjne, w szczególności ogólnouczelniane, międzywydziałowe i pozawydziałowe*” – stanowi art. 64 ust. 3 ustawy. I dalej, w art. 69 ust. 1 ustawy, znajdują się postanowienia: „*Rodzaje, warunki i tryb tworzenia, znoszenia i przekształcania jednostek organizacyjnych uczelni określa statut uczelni*”.

O tym, kto może kandydować na stanowisko dyrektora biblioteki głównej, o wymaganych kwalifikacjach i trybie powołania stanowi art. 66. Z dyskusji na konferencjach dyrektorów bibliotek głównych uczelni polskich pamiętam obawy, aby przepisy ust. 1 zdanie 2 tego artykułu nie spowodowały, że do biblioteki głównej, na stanowisko dyrektora, były zsyłane osoby posiadające tytuł naukowy, ale nie związane z działalnością biblioteki, nie znające jej problematyki, osoby niepożądane (niemile widziane) w innych jednostkach organizacyjnych uczelni, na szczęście obawy te nie spełniły się.

Rada biblioteczna jest obecnie organem opiniodawczym rektora (art. 67 ust. 1). Jej skład oraz kompetencje oraz tryb powołania pozostawiono do regulacji statutowej (ust. 2).

O statusie niektórych pracowników bibliotecznych stanowi art. 77 ustawy. Ust. 1 stanowi o bibliotekarzach dyplomowanych; do tych pracowników stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych. Ust. 2 mówi o pracownikach bibliotek zatrudnionych m.in. na stanowiskach: kustosa bibliotecznego i starszego bibliotekarza; do tych pracowników stosuje się, odpowiednio, przepisy dotyczące pracowników dydaktycznych. Najistotniejsze tu jest to, że art. 75 ust. 4 pkt 3 omawianej ustawy stanowi, że wszyscy pracownicy biblioteczni (także bibliotekarze dyplomowani, którzy pod rządem uchylonej ustawy z 1982 r. byli nauczycielami akademickim) są pracownikami uczelni nie będącymi nauczycielami akademickimi.

Obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym stanowi o podstawowych zadaniach uczelni (art. 3 ust. 2 i 3). Te przepisy (a nie inne, np. ustawa o bibliotekach bądź też ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej) dają podstawą do określenia szczegółowych zadań biblioteki uczelnianej, jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, w statucie uczelni, w przepisach wykonawczych do tego statutu, m.in. w regulaminie organizacyjnym oraz w regulaminie zakładowym (stanowiącym o prawach i obowiązkach pracowników biblioteki wobec jej użytkowników, a także o prawach i obowiązkach użytkowników biblioteki).

W rozdziale 2 działu I: *Mienie i finanse uczelni*” znalazły się przepisy mówiące o tym, skąd uczelnia może pozyskiwać środki finansowe na swoją działalność, na działalność swoich jednostek organizacyjnych, także biblioteki głównej (art. 23 i 24). Z tych przepisów wynika, że biblioteka uczelniana, jako jednostka o zadaniach dydaktycznych i usługowych, może korzystać z dotacji na działalność dydaktyczną uczelni, na kształcenie kadr, na utrzymanie uczelni; jako jednostka organizacyjna o zadaniach naukowych może korzystać z dotacji budżetowej na badania niezbędne dla prowadzenia działalności dydaktycznej i kształcenia kadr, z dotacji na badania własne, ze środków na prowadzenie prac badawczych. Biblioteka gromadzi w swoich zbiorach nie tylko materiały potrzebne do „obsługi” działalności dydaktycznej (m.in. podręczniki i skrypty), ale kosztowne i cenne materiały biblioteczne potrzebne pracownikom uczelni (i nie tylko im) do wykonywania prac badawczych, dlatego musi korzystać ze środków finansowych przeznaczonych na badania własne (art. 24 ust. 1 pkt 3), na prowadzenie prac badawczych w określonych dyscyplinach i kierunkach naukowych ((art. 24 ust. 1 pkt 4), na prowadzenie określonych prac badawczych przez pracowników uczelni lub ich zespoły (art. 24 ust. 1 pkt 5), a także na szczególne cele, środki przyznawane na podstawie odrębnych przepisów (art. 24 ust. 1 pkt 6), np. przepisów wydawanych przez Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych. Trzeba pamiętać o tym (i wyciągać stosowne wnioski z tych przepisów),

że zasady udziału uczelni w korzystaniu ze środków na prowadzenie określonych prac badawczych przez pracowników uczelni lub ich zespoły określa senat uczelni (art. 24 ust. 5). Także dotacje na działalność dydaktyczną i na kształcenie kadr, na badania związane z tą działalnością, na utrzymanie uczelni i na badania własne dzielą na poszczególne jednostki organizacyjne upoważnione organy uczelni, samodzielnie (art. 24 ust. 6 w związku z ust. 1).

Pisząc o problemach związanych z finansowaniem bibliotek medycznych muszę wspomnieć o zasadach działania bibliotek medycznych w RFN. Biblioteka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Kolonii otrzymuje odpowiednie środki finansowe z budżetu uczelni, jako jednostka organizacyjna uniwersytetu. Jednocześnie biblioteka ta wykonuje zadania krajowej biblioteki medycznej i to pozwala jej na korzystanie ze środków finansowych pochodzących z budżetu krajowego (landu). Biblioteka ta pełni także obowiązki centralnej medycznej biblioteki państwa i to pozwala jej na korzystanie z budżetu centralnego. Jedna biblioteka, a trzy źródła finansowania! W konsekwencji mamy duże oszczędności finansowe (utrzymanie jednej biblioteki, zamiast trzech) i jedną, ale to dobrą bibliotekę medyczną wykonującą trzy ważne funkcje (uczelnianą, krajową i centralną). Trzeba tu dodać, że w RFN liczne (a może wszystkie, nie mam stosownej wiedzy) biblioteki uniwersyteckie są jednocześnie bibliotekami krajowymi, władze krajowe utrzymują także biblioteki w większych zakładach leczniczych, bowiem poczuwają się do odpowiedzialności za poziom kwalifikacji personelu medycznego i nie zrzucają tego obowiązku na szpitale, nie zmuszają do utrzymania bibliotek ze środków na leczenie chorych, przekazywanych zakładom leczniczym przez „kasy chorych”.

Może z tych informacji wyciągnie ktoś praktyczne wnioski.

III. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 85, poz. 539, z późniejszymi zmianami) „określa ogólne zasady działania bibliotek” (art. 1). Należy rozważyć, czy wszystkich bibliotek? W jakim stopniu dotyczy ona bibliotek uczelnianych? Pośrednią odpowiedź na tak zadane pytanie znajdziemy w art. 2: „W zakresie nie uregulowanym ustawą do bibliotek stosuje się odpowiednio przepisy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”. Z tych przepisów wynika, że ustawa dotyczy przede wszystkim tych bibliotek, których działalność objęta została także postanowieniami powołanego wyżej aktu normatywnego. Ta ustawa nie jest związana z działalnością bibliotek uczelnianych; biblioteki szkół wyższych działają przede wszystkim w oparciu o przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym.

Ustawa o bibliotekach stanowi, że biblioteki, których organizatorami są szkoły wyższe, należą do bibliotek naukowych. Rzecz w tym, że szkoły wyższe (jak to już wyżej wskazano) nie są organizatorami bibliotek głównych. Formalnie biblioteki główne wchodzą w skład uczelni z mocy ustawy (art. 65 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym), to nie uczelnia jest założycielem biblioteki głównej, nie może być uczelni

bez biblioteki głównej, biblioteka główna powstaje wraz z uczelnią (patrz: art. 10 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym: „*Utworzenie, przekształcenie i zniesienie uczelni państwowej oraz połączenie jej z inną uczelnią państwową następuje w drodze ustawy*”).

Należy także przypomnieć, że biblioteki główne nie wchodzą, z mocy ustawy o bibliotekach, w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Art. 27 ust. 1 tego aktu normatywnego stanowi, że w skład tej sieci wchodzą biblioteki publiczne. Ustawa o bibliotekach, w art. 27 ust. 3, stanowi: „Biblioteki inne niż określone w ust. 2 mogą być włączone do sieci bibliotecznej, na wniosek właściwego organizatora, decyzją ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, który w uzgodnieniu z organizatorem wskazuje jednostkę sprawującą nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań określonych w ust. 5. Decyzja o włączeniu do sieci bibliotecznej może podlegać uchyleniu w razie naruszenia przez bibliotekę obowiązków wynikających z przynależności do sieci bibliotecznej.”

Nie potrafię zdecydowanie odpowiedzieć na pytanie, jaki organ mógłby wystąpić z wnioskiem o włączenie biblioteki głównej do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Organizatora biblioteki uczelnianej nie można znaleźć wśród organów wymienionych w art. 8 ust. 2 ustawy o bibliotekach. Biblioteka, jak to już wykazałem, powstaje łącznie z uczelnią, na podstawie ustawy o utworzeniu uczelni państwowej. Jeśli jednak miałbym na stosowne pytanie koniecznie odpowiedzieć, to oczywiście nie odważyłbym się zasugerować, by taki wniosek złożył ustawodawca. To absurd. Raczej uznałbym, by odpowiedzi na to pytanie poszukać w art. 69 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, a dokładnie w przepisach statutowych, w tym paragrafie, w którym zawarte są przepisy o rodzajach, warunkach i trybie tworzenia, znoszenia i przekształcania jednostek organizacyjnych uczelni, w tym jednostek ogólnouczelnianych. Ale nie jest to odpowiedź w pełni opierająca się na obowiązujących przepisach, tak naprawdę, to tu mamy do czynienia ze swoistym „impasem” ...

Zastanawiając się nad sprawą włączenia biblioteki głównej uczelni do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej nie można także przejść do porządku dziennego nad przepisami art. 6 ustawy o szkolnictwie wyższym. Przepisy te stanowią m.in. o samorządnej społeczności akademickiej, o prawach społeczności akademickiej uczestniczącej w zarządzaniu uczelnią, a więc nie pozwalają na to, by ważna jednostka organizacyjna uczelni została poddana nadzorowi merytorycznemu (nawet w ograniczonym zakresie) innej jednostki organizacyjnej, może się zdarzyć nawet, że nie o akademickiej proveniencji, a na pewno jednostki spoza uczelni. Idąc dalej stanowczo twierdzę, że biblioteki uczelniane, w zgodzie z obowiązującymi przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym, nie mogą być włączone do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej na warunkach określonych ustawą o bibliotekach. To wcale nie oznacza,

że kompetentne organy uczelni (np. rektor) nie mogą zobowiązać dyrektora biblioteki do stosowania zasad, o których mowa w art. 28 ustawy o bibliotekach.

Do bibliotek uczelnianych i do ich pracowników nie odnoszą się także przepisy art. 29 ustawy o bibliotekach. Sprawy pracowników bibliotek uczelnianych reguluje ustawa o szkolnictwie wyższym i odpowiednie przepisy wykonawcze do tej ustawy.

IV. Jednym z problemów istotnych dla bibliotek uczelnianych jest brak podstaw prawnych do tworzenia przez nie formalnych związków. Organizacji pozwalających na współpracę, na współdziałanie, na wspólne rozwiązywanie łączących te biblioteki problemów, na organizację systemów wykorzystywania zasobów tych bibliotek, na podejmowanie wspólnych przedsięwzięć. Nie ma takich przepisów w ustawie o szkolnictwie wyższym. A zanosilo się, że będzie inaczej. W jednym z projektów nowelizacji tego aktu normatywnego pochodzącym z przełomu lat 1999–2000 zamieszczono bardzo ważne postanowienia dotyczące formalizacji działalności Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Wyższych. To, że taka nieformalna organizacja od wielu lat działa, i że te działania znacząco odbiły się na działalności uczelni państwowych, nie trzeba nikogo przekonywać. Przepisy omawianego projektu nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym upoważniały KRASP do tworzenia innych konferencji i do stanowienia regulaminów ich działalności. Stwarzało to możliwość sformalizowania działalności inne Konferencji, Konferencji Dyrektorów Bibliotek Głównych Akademickich Szkół Polskich, a także odpowiednich „branżowych” konferencji bibliotekarzy uczelnianych: bibliotek uniwersyteckich, uczelni technicznych, rolniczych, ekonomicznych, medycznych, ...

Jak to dobrze wszyscy wiemy od lat działa Konferencja Dyrektorów Bibliotek Głównych Szkół Wyższych, która dba (skutecznie!) o sprawy bibliotek uczelnianych, dobrze funkcjonuje i odgrywa w naszym środowisku znaczącą rolę, stanowi platformę wymiany doświadczeń i porozumienia dyrektorów bibliotek w sprawach najistotniejszych dla ich zakładów i uczelnianych systemów biblioteczo-informacyjnych, stwarza możliwości do wspólnych wystąpień do organów administracji państwowej i organów władzy.

I nie trzeba w tym gronie przypominać, że od ponad dwudziestu lat (od 1981 r.) z inicjatywy rektorów akademii medycznych i dyrektorów bibliotek głównych tych uczelni działa nieformalna konferencja dyrektorów bibliotek głównych akademii medycznych (to nie jest dokładna nazwa, lecz jest tu to nieistotne), która co roku organizuje swoje spotkania, konferencje problemowe (obecna to przecież XXII), na których dyskutowane są sprawy dla tych bibliotek najistotniejsze.

Trzeba tu dodać, że nasze doświadczenia, a także doświadczenia bibliotekarzy medycznych z państw Europy Zachodniej (m.in. członków EAHIL) wskazują na potrzebę sformalizowania współpracy bibliotek. Obecnie najlepszym rozwiązaniem wydaje się być stworzenie podstaw prawnych do sformalizowania współpracy



polskich bibliotek w ramach odpowiednich organizacji bibliotek – stowarzyszeń – związków osób prawnych. Jest to obecnie (na co już wskazywałem) niemożliwe, sytuacja zmieniłaby się, gdyby nowelizując ustawę o bibliotekach (bo problem ten dotyczy wszystkich znaczących bibliotek, nie tylko uczelnianych) wprowadzono do niej odpowiednie zapisy, takie, jakie są w art. 104 ustawy o prawie autorskim, postanowienia pozwalające na tworzenie stowarzyszeń osób prawnych – bibliotek, na zasadach określonych ustawą: Prawo o stowarzyszeniach. Przypomnę tu, że podobny wniosek został zgłoszony we wrześniu 2002 r. na konferencji „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników”.